



GEODEZYJNA IZBA GOSPODARCZA

00-043 Warszawa, ul. Czackiego 3/5

tel./fax /22/ 827-38-43, e-mail: biuro@gig.org.pl

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie,

XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego

KRS: 0000090356, NIP 525-20-34-024, REGON: 010753536

Warszawa, 09-07-2013 r.

L.dz. 52/2013

Pan Kazimierz Bujakowski

Główny Geodeta Kraju

Ul. Wspólna 2

00-926 Warszawa

Szanowny Panie Prezesie,

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie K 30/12, wydanym na skutek wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich, Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność części prawa geodezyjnego i kartograficznego w zakresie upoważnienia ustawowego do wydania rozporządzenia wykonawczego dotyczącego opłat za czynności geodezyjne i kartograficzne.

Trybunał Konstytucyjny przesądził, że rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 5 sierpnia 1998 r. w sprawie określenia wysokości opłat za czynności związane z prowadzeniem państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego i uzgadnianiem usytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu oraz związane z prowadzeniem krajowego systemu informacji o terenie, a także za wykonanie wyrysów i wypisów z operatu ewidencyjnego, rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 14 listopada 2000 r. w sprawie wysokości opłat za czynności geodezyjne i kartograficzne oraz udzielenie informacji, a także wykonanie wyrysów i wypisów z operatu ewidencyjnego oraz obecnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 19 lutego 2004 r. w sprawie wysokości opłat za czynności geodezyjne i kartograficzne oraz udzielenie informacji, a także za wykonywanie wyrysów i wypisów z operatu ewidencyjnego, były wydane w oparciu o przepis niezgodny z konstytucją.

Oznacza to, że jedne z najbardziej kontrowersyjnych aktów prawnych obowiązujących w geodezji funkcjonowały blisko 15 lat i niestety nadal funkcjonują, pomimo, że właściwie całe środowisko geodezyjne z wykonawcami na czele – z uwagi na jego wadliwość - oczekiwało jego zmiany. Działo się tak i nadal się dzieje pomimo, że do wniosku o zmianę skrajnie niejasnych przepisów przyłączyła się również administracja geodezyjna, a wszyscy zainteresowani w zakresie opłat geodezyjnych mówili jednym, krytycznym głosem. Powstało wiele analiz prawnych, które jednoznacznie wskazywały wadliwość i niekonstytucyjność przytoczonych przepisów prawa. Niestety z upływem czasu okazało się, że zapewnienia uporządkowania bałaganu prawnego nie tylko nie są realizowane, ale powstają opracowania mające na celu udowodnić tezy o wszelkiej poprawności ustanowionego w zakresie opłat prawa. W „Stanowisku Głównego Geodety Kraju z dnia 16 stycznia 2009 r.” Prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii pisał wprost:

„ (...) należy stwierdzić, iż zarówno omawiana delegacja ustawowa zawarta w art. 40 ust. 5 pkt 1 lit. b ustawy pgik, jak i wydane na jej podstawie rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 2004r. nie odbiegają pod względem legislacyjnym od standardu przyjętego przez ustawodawcę w procesie tworzenia prawa, w tym w szczególności przy formułowaniu wytycznych do aktów wykonawczych.

W obecnym stanie prawnym brak jest, zatem wystarczająco mocnych argumentów, aby kwestionować legalność zarówno ww. upoważnienia ustawowego, jak i wydanego na podstawie tego upoważnienia aktu wykonawczego, z powołaniem się na oczywistą niezgodność tych regulacji z przepisami art. 2 i art. 92 ust. 1 Konstytucji RP.

Należy również zauważyć, że w obowiązującym w Polsce systemie prawnym o niekonstytucyjności tego rozporządzenia może rozstrzygnąć jedynie Trybunał Konstytucyjny, którego orzeczenia mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Ocena konstytucyjności rozporządzenia dokonana przez inne osoby (nawet wtedy, gdy posiadają tytuł naukowy) bądź instytucje i ogłoszenie tej oceny w prasie należy traktować jedynie jako subiektywną ocenę nie mającą żadnego wpływu na byt prawny tego rozporządzenia. Dopóki Trybunał Konstytucyjny nie orzeknie o niezgodności tego rozporządzenia z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami, to dywagacje na temat jego konstytucyjności są jedynie subiektywnymi ocenami użytkowników prawa”.

W świetle późniejszych wydarzeń komentarz do tych słów wydaje się zupełnie zbędny. Jednak w związku z nimi oraz orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego nasuwają się

pewne, niestety mało optymistyczne wnioski. Zaczynając rozważania na ten temat, należy zwrócić uwagę na jednogłośną opinię wielu organizacji geodezyjnych. Jest to fakt, który niewątpliwie dodaje wiary w konsolidację środowiska geodezyjnego oraz przekonanie, że w obliczu istotnych zagadnień możemy połączyć siły. Poparcie dla wniosku do Rzecznika Praw Obywatelskich zgłosiły wszystkie organizacje geodezyjne i to one faktycznie odniosły wielki sukces, jak do tej pory bez precedensu w naszej dziedzinie. Na uznanie zasługuje także zmiana stanowiska administracji publicznej reprezentowanej również przez Głównego Geodetę Kraju, która ostatecznie podjęła działania mające na celu zmianę prawa w tym zakresie jeszcze przed orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Takie działanie cieszy i napawa umiarkowanym optymizmem.

Podstawowym wnioskiem w kontekście orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego jest potrzeba opracowania nowego Prawa geodezyjnego i kartograficznego, daleko wykraczającego poza naprawę przepisów zakwestionowanych przez Trybunał. Istnieje w tej chwili konieczność przygotowania prawa dostosowanego do współczesnych realiów, wypracowanego zarówno przez administrację geodezyjną jak i wykonawców prac w toku faktycznych konsultacji społecznych. Konieczna jest ustawa o odpowiedniej randze. Nie może nigdy więcej zdarzyć się, by sądy w Polsce orzekały tak, jakby nie było prawa geodezyjnego i kartograficznego. Dziś mamy sytuację, w której to sądy powołują się na ustawę o finansach publicznych, na ordynację podatkową, ustawę o gospodarce nieruchomościami, prawo budowlane i inne, choć sprawy dotyczą geodezji i kartografii. Niestety wraz z rangą naszego prawa spada ranga naszego zawodu. Dlatego dziś jak nigdy wcześniej potrzebujemy dobrej legislacji, by nikomu nie było dane słyszeć, że nasze prawo jest niskiej jakości, niesprawiedliwe, czy w końcu niekonstytucyjne.

W ostatnim czasie na forum publicznym toczy się ożywiona dyskusja o tworzeniu dobrego prawa. Wraz z kolejnymi aktami wykonawczymi podnoszą się kolejne głosy zasadnej krytyki. Trudno się oprzeć wrażeniu, że mogłyby być one częścią szeroko rozumianych konsultacji społecznych, gdyby nie fakt, że owe rozporządzenia weszły już w życie.

Praktyka stosowana w tym zakresie przez organ administracji publicznej jest skrajnie niezrozumiała. Wyjątkowo krótkie terminy owych „konsultacji” oraz praktyka z góry traktowania ewentualnych uwag jako nieuzasadnione, wydają się zaprzeczeniem znaczenia słów „dobra legislacja”.

W tym miejscu należy wspomnieć, że trudno nie zgodzić się z tezami wyrażanymi przez Pana dr inż. Waldemara Izdebskiego w liście otwartym do Pana Prezesa w zakresie tworzenia prawa. Kolejne zapowiedzi „wyjaśnień” do rozporządzeń budzą niepokój wśród wykonawców prac geodezyjnych. Brak przepisów przejściowych wprowadza chaos także w Ośrodkach Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Całe środowisko geodezyjne z niecierpliwością czekało na nowe rozporządzenia, tak hucznie zapowiadane przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Miały one wprowadzić nową jakość w geodezji i ujednoczyć państwowy zasób geodezyjny i kartograficzny. Niestety nic z tych zapowiedzi nie zostało. Poczucie, że większość nowych aktów prawnych należy poprawić jest nieodzowne i coraz głośniej wyrażane. Dziś mamy sytuację, w której środowisko geodezyjne już nie czeka na nowe akty prawne, tylko na poprawę istniejących. Narasta także poczucie, że to ostatnia chwila na wspomniane już nowe prawo geodezyjne i kartograficzne, zanim nasz zawód zdeprecjonuje się ostatecznie.

Szanowny Panie Prezesie, apeluję, by na kanwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego rozpocząć prace nad nowym prawem geodezyjnym i kartograficznym, prace nad całością naszego „kodeksu” zawodowego, pisanego od początku do końca. Prawem, które będzie wynikiem pracy administracji publicznej, badań naukowych oraz doświadczeń geodetów czynnie wykonujących swój zawód.

W imieniu Geodezyjnej Izby Gospodarczej deklaruję gotowość wzięcia udziału w pracach nad nową ustawą Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz aktów wykonawczych do niej, tak by w toku procesu legislacyjnego wspólnie wypracować najlepsze rozwiązania i regulacje prawne. Deklaruję chęć włączenia się naszej organizacji w konsultacje społeczne, które jak wierzę będą miały nową jakość, inną niż dotychczas.

Z poważaniem

Prezes
Geodezyjnej Izby Gospodarczej

Rafał Piętka